

Potężne stado żubrów na obrzeżach Puszczy Białowieskiej

22 stycznia 2023

Na obrzeżach Puszczy Białowieskiej zaobserwowano ogromne stado żubrów, liczące aż 170 osobników. Tak duże stada nie były dotychczas spotykane ani w Puszczy, ani w jej sąsiedztwie – podkreślają specjaliści z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży, monitorujący żubry w ramach badań dotyczących rozrodu tych dużych ssaków.



Wielkie stado naukowcy zaobserwowali pod koniec grudnia. Podkreślają, że tak duże stada nie były dotychczas spotykane ani w Puszczy, ani w jej sąsiedztwie. Stado powstało zapewne z połączenia kilku mniejszych, obserwowanych w tym rejonie na początku zimy. Przyczynił się do tego prawdopodobnie nagły atak zimy, obfite opady śniegu i spadek temperatury – do kilkunastu stopni poniżej 0 stopni C. W takich okresach żubry grupują się w większe stada.

„Byliśmy zaskoczeni tak dużą liczbą żubrów w jednym miejscu” – powiedział prof. Rafał Kowalczyk z IBS PAN, kierujący

badaniami nad żubrami, cytowany w informacji prasowej przesłanej serwisowi Nauka w Polsce. „Monitorujemy stada żubrów w kilku miejscach w Polsce i za granicą, i dotychczas największe stado, liczące 136 osobników, było przez nas obserwowane tej zimy na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej. Gdy zobaczyliśmy potężne stado na obrzeżach Puszczy Białowieskiej – zastanawialiśmy się, czy dorównuje ono temu knyszyńskiemu”.

Zdjęcie z drona, używanego przez naukowców do oceny wielkości i struktury stad, rozwiało wątpliwości. Naukowcy przekazali informację o ogromnym stadzie z opóźnieniem, aby nie wzbudzać niepotrzebnej sensacji ze względu na wzrastającą presję fotografów i obserwatorów przyrody.

Zastosowanie drona pozwala nie tylko policzyć żubry, ale też ocenić strukturę stad. Można przy jego pomocy policzyć cielęta, a przy odpowiednim powiększeniu zdjęcia rozpoznać krowy, byki oraz osobniki młodociane. W tym stadzie doliczono się blisko 40 cieląt. Naukowcy zaznaczają, że naloty robione są na dużej wysokości, aby nie płoszyć zwierząt, a aparat z zoomem w dronie pozwala na uzyskanie odpowiednich zbliżeń.

„Liczba żubrów w Puszczy Białowieskiej – i w całej Polsce – regularnie rośnie. Ostatniej zimy Białowieski Park Narodowy naliczył w Puszczy 779 żubrów. Część populacji migruje sezonowo z lasu na tereny otwarte. Migracje całych stad są obserwowane od lat 1990., co jest związane z naturalną preferencją żubrów dotyczącą terenów otwartych oraz dostępnością atrakcyjnego pokarmu, jakim są ozime uprawy rzepaku i zbóż oraz skoszone pola kukurydzy, na których mogą znaleźć liczne kolby tej rośliny. Lasy nie oferują w okresie zimowym pokarmu dla tak dużego roślinożercy i często, zamiast siana w tradycyjnych miejscach dokarmiania, wybierają bardziej atrakcyjny pokarm poza Puszczą. Prowadzi to do konfliktów, chociaż zgryzanie ozimin czy rzepaku nie musi prowadzić do znacznego obniżenia plonów, bo zgryzione rośliny odrastają i się rozkrzewiają. Wypas na oziminach jest celowo stosowany w niektórych krajach w hodowli bydła” – informuje IBS PAN.

„Żubry są zwierzętami socjalnymi i duże stada, szczególnie w okresie zimowym, nie powinny nikogo dziwić. Jednak duże stada na terenach otwartych budzą niepokój, choć jest to często wynikiem błędów w zarządzaniu tym gatunkiem. Wprowadzanie żubrów na obszary leśne, szczególnie ubogie bory iglaste, prędzej czy później skutkuje migracjami tych zwierząt na tereny otwarte w poszukiwaniu pokarmu. Obserwujemy to w Puszczy Knyszyńskiej, ale też w niedawno utworzonej populacji w Puszczy Augustowskiej. Niepokoi, że kolejne stada tworzone są w lasach iglastych. Ostatnio wypuszczono żubry w Lasach Janowskich, gdzie w ponad 80 proc. drzewostanów dominuje sosna. A zapowiadane jest wprowadzenie żubrów do Borów Dolnośląskich. To skazuje te zwierzęta na zimowe dokarmianie, a w przyszłości na konflikty, gdy zaczną migrować na tereny otwarte” – informuje prof. Kowalczyk.

Najbardziej odpowiednia dla żubrów jest mozaika środowisk w słabiej zaludnionych terenach – podkreślają osoby badające ekologię tych zwierząt. Łąki i doliny rzeczne to środowiska bogate w pokarm również zimą. Siano ze skoszonych łąk składane w stogach zapewnia żubrom pożywienie, a odrastająca roślinność oferuje zieloną biomasę również zimą. Wprowadzanie żubrów na takie tereny, np. dawne poligony wojskowe, pozwoli ograniczyć konflikty, ale też zmniejszyć do niezbędnego minimum opiekę człowieka. Metody zootechniczne w ochronie żubrów są jednym z zagrożeń dla gatunku, powodującym wzrost ryzyka inwazji pasożytniczych i chorób, oraz prowadzącym do uzależnienia żubrów od człowieka i zmniejszenia ich bojaźni.

„Żubr jest dzikim gatunkiem i powinniśmy mu na tę dzikość pozwolić” – konkluduje badacz.

Zdjęcie: [mbc-2016](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](#)